

---

# KALENDARZ OBRZĘDOWY

WSI REGIONU  
PUSZCZY  
BIAŁOWIESKIEJ

---





Gmina Czyże, jak i cały Region Puszczy Białowieskiej, to od wielu wieków obszar wzajemnego przenikania się Zachodu i Wschodu, to obszar kulturowo i mentalnie kształtowany nie tylko przez różne narody i religie, ale również przez wspólną historię mieszkańców tych terenów. Również dzisiaj region ten charakteryzuje się wielobarwnym bogactwem kulturowym, mozaiką narodowościową, etniczną i wyznaniową. Przykładem tego są widoczne w otaczającym krajobrazie wieże kościołów i kopuły cerkwi, ukryte wśród zadrzewień wielowyznaniowe cmentarze oraz przydrożne skupiska drewnianych krzyży i kapliczek. Warto też wspomnieć o charakterystycznej drewnianej architekturze z całym bogactwem stylów oraz jeszcze zachowanych, charakterystycznych dla tej części Podlasia powszechnie stosowanych zdobień

z nadokiennikami, podokiennikami, szczytami i wiatrownicami na czele. Charakterystyczne jest również to, iż formy zdobień świadczą o ukształtowanym przez lata silnym związku społeczności lokalnej z otaczającym ją światem przyrody i unikatowym krajobrazem.

Jednak również warto pamiętać, że Gmina Czyże, jak i cały region Puszczy Białowieskiej, oprócz pięknej i unikalnej przyrody – to także ludzie, historia osadnictwa na tych terenach oraz przebogata spuścizna kulturowa odziedziczona po przodkach. Tereny puszczańskie ludzie kolonizowali od wieków, eksploatowali i podporządkowywali dla własnych celów, a tym samym tworzyli swoisty krajobraz przyrodniczy i kulturowy tego regionu.

Wszystko to sprawia, że dzisiaj region Puszczy Białowieskiej może poszczycić się nie tylko zachowanym pięknem przyrody ale również cennym bogactwem kulturowym. To cenna spuścizna duchowa, jaką są obrzędy i obyczaje, legendy, wspomnienia ludzi i gwary, folklor muzyczny oraz szeroko rozumiane życie społeczne.

Zwyczaje, obrzędy, folklor, rytuały, zróżnicowany miejscowy język gwarowy jest bez wątpienia prawdziwym skarbem zapisanym w testamencie naszych przodków. Folklor i szeroko rozumiana obrzędowość w dniu dzisiejszym wydaje się być nicią łączącą dzisiejszość z tymi, którzy tu byli przed nami. To co po sobie zostawili, jest bez wątpienia zwierciadłem ich duchowej kultury, wyrozumiałego światopoglądu oraz wielu, wielu rzeczy i spraw, z których dziś możemy brać przykład. Może się jednak okazać, że nasze pokolenie może być tym ostatnim, które będzie świadkiem i mieć naoczny kontakt





z autentyczną, tradycyjną i niestety zanikającą kulturą, zwyczajami i obrzędami. Niebezpieczeństwem tym są cywilizacyjne przemiany, migracje naszych mieszkańców i szeroko rozumiana zmiana modelu życia. Tradycja przegrywa z tym, co niosą ze sobą zmiany cywilizacyjne. To są wyzwania, z którymi najczęściej starodawne zwyczaje i odpowiadający im sposób życia nie mają szans z tym co niesie teraźniejszość.

Jednak warto się zastanowić i zadać pytanie, czy nadal nie tęsknimy za tym powiedzmy bajkowym światem, już częściowo zapomnianym, ale jeszcze troszeczkę widzianym i zapamiętanym w naszej tożsamości? Czy nadal nie tęsknimy za światem naszych podlaskich drewnianych domów, być może jeszcze tych krytych słomianą strzechą, w których promieniowało dobrocią i ciepłem rodzinnego życia? A były to miejsca, w których każdemu etapowi ludzkiego życia o każdej porze roku towarzyszyły pewne czynności, słowa, gesty i na koniec pieśni. To właśnie pieśni jednoczyły i sprawiały, iż człowiek czuł się członkiem pewnej wspólnoty.

Folklor to ludowa twórczość artystyczna obejmująca: legendy, baśnie, podania, ballady, zagadki, bajki, przysłowia, muzykę (piosenki, tańce), sztukę, zdobnictwo. Różni się charakterem i funkcjami społecznymi od kultury oficjalnej rozwijanej przez warstwy wykształcone. Folklor istnieje przede wszystkim w ośrodkach zamkniętych, ulegających nieznacznym wpływom kultury zewnętrznej.

Muzykę ludową określa się przede wszystkim jako zbiorową twórczość chłopską: melodie, piosenki i tańce związane z obrzędami i pracą. Muzyka ludowa powstawała od najdawniejszych czasów, gdy nie znano jeszcze zapisu nutowego ani muzycznych terminów. Jest pierwowzorem wszelkiej twórczości muzycznej. W różnych miejscach i regionach kształtowała się odmiennie, zależnie od tego kim byli ludzie zamieszkujący dany region, co ich zajmowało oraz z czego mogli zrobić instrumenty. Tak też było i w regionie Puszczy Białowieskiej.

Do tradycyjnego repertuaru muzyki ludowej należą pieśni obrzędowe, doroczne, okolicznościowe, magiczne, zagrzewające do wysiłku pieśni pracy, także liryczne, mówiące o miłości, oraz epickie, o bohaterskich czynach. Muzyka ludowa jest niejednolita nawet w obrębie jednego regionu. Elementem kultury ludowej jest również taniec, tak jak gwara,

strój i obrzędy. Towarzyszył mieszkańcom wsi od najdawniejszych czasów, ulegając niezliczonym przeobrażeniom pod wpływem przenikania się tradycji zarówno regionalnych, jak i przychodzących z sąsiednich krajów. Każdy region Polski, w tym również region Puszczy Białowieskiej, ma własny bogaty i różnorodny folklor taneczny.

Sztuka ludowa jest wytworem określonej klasy społecznej – chłopstwa, wynikiem jego emancypacji, kształtujących się określonych potrzeb, ambicji oraz gustów. W Polsce w XVIII wieku dzięki stopniowemu uwłaszczeniu chłopów znacznie polepszyły się warunki życia na wsi. Spowodowało to pełniejszy rozwój kulturalny społeczności wiejskiej, także w dziedzinie sztuki. Powstawała na zamówienie i dla potrzeb środowiska wiejskiego, dość zamkniętego, uboższego i mniej wykształconego od innych, izolowanego od głównego nurtu kultury. Również w życiu społeczności regionu Puszczy Białowieskiej pełniła funkcje kultowe (malarstwo religijne), obrzędowe (kostiumy przebierańców, pisanki) oraz prestiżowe (zdobienie przedmiotów użytkowych, urządzenie wnętrz mieszkalnych, stroje). Przedmioty sztuki ludowej wykonywali najczęściej sami mieszkańcy wsi. Architekturę tworzyli wyspecjalizowani cieśle i budowniczowie wiejscy lub małomiasteczkowi.

W dniu dzisiejszym Gmina Czyże wyróżnia się jeszcze zachowaną zabudową drewnianą, a wiele z tych obiektów jest już zabytkami. Budynki mieszkalne i ich zdobienia były zwykle wytworami rzemieślników zajmujących się obróbką drewna – cieśli. Wyroby rzemiosła były natomiast dziełem samych użytkowników. Znaczącą rolę w działaniach służących ochronie dorobku kulturowego pokoleń, spuścizny naszych przodków i lokalnych tradycji na przestrzeni ostatnich lat w gminie Czyże odegrał amatorski ruch artystyczny, a szczególnie zespoły amatorskiego ruchu artystycznego.

Niniejsza publikacja jest próbą pokazania części zasobów i walorów kulturowych wytworzonych na przestrzeni wielu stuleci przez miejscową ludność. Autorzy mają nadzieję, że to wydawnictwo w jakimś stopniu przyczyni się do wzmocnienia świadomości, jak wielką wartość posiada w sobie spuścizna kulturowa po naszych przodkach. Być może pokaże też, w jakim kierunku powinniśmy pójść, by zachować nasze wspólne dziedzictwo kulturowe i przekazać te unikatowe zasoby następnym pokoleniom.





## Kalendarz obrzędowy wsi regionu Puszczy Białowieskiej

### Cykl zimowy



Miesiące styczeń i luty to czas najsilniejszych mrozów, ale jednocześnie czas radości z narodzin Chrystusa. Nieodzownym elementem Bożego Narodzenia było i nadal jest kolędowanie. To ono właśnie nadaje temu świętu specyficzny, radosny charakter i jako jeden z niezliczonych tradycyjnych zwyczajów jest ciągle kultywowany i praktykowany. We wsiach regionu Puszczy Białowieskiej przygotowania do Bożego Narodzenia, czyli

„Różdżstwa” trwają dość długo. Jest to bowiem czas Postu Filipowego, który obejmuje okres czterdziestu dni. W tradycyjnej kulturze w tym okresie zakazane było śpiewanie świeckich pieśni i aby umilić sobie czas przy pracy, gospodynie nuciły wówczas kolędy, które zwyczajowo śpiewa się od święta Wprowadzenia Bogurodzicy do Świątyni (4 grudnia), a w Parafii Prawosławnej w Czyżach od obrzędu liturgicznego zwanego „Świeczka” (z 3 na 4 grudnia). Dla młodzieży, a zwłaszcza dla dzieci, był to dobry okres dla przypomnienia i wzbogacenia swego kolędniczego repertuaru.

Początkiem Świąt Bożego Narodzenia jest tak zwany Święty Wieczór zwany *Kolada*. W tym dniu wszystkich obowiązuje ścisły post. Po pojawieniu się pierwszej gwiazdki na niebie gospodarz wnosi do domu snop żyta i wiązkę siana. Snop, zwany *koladoju* albo *didom* ustawiany jest w kącie za stołem. Siano układa się pod obrusem. Wieczерę rozpoczyna modlitwa, najczęściej jest to Ojciec Nasz, którą wygłasza najstarsza osoba w domu. Warto wspomnieć, że kiedyś podczas spożywania postnych potraw kobiety wyciągały spod obrusa siano. Jakiej długości były źdźbła, taki miał być len tego lata. Kutia wigilijna to chyba najpopularniejsza słodka potrawa świąteczna. To w zasadzie pszenica i mak, ale pełne pysznych i bardzo aromatycznych dodatków, przede wszystkim bakalii – pszenicy, orzechów włoskich, migdałów i smażonej skórki pomarańczowej. Do kutii wigilijnej dodaje się także mleko i miód. Gospodarz pod koniec wieczery brał łyżkę *kuti* i podrzucał do sufitu. Następnie liczył – ile ziaren przylepiło się do sufitu, tyle miało być w danym roku kop jęczmienia. Po kolacji nie zbierano ze stołu, wierząc, że w nocy przyjdą wieczerzać dusze



umarłych przodków. Ostatnim zadaniem gospodarza przed wyjściem do cerkwi było obwiązanie drzew w sadzie, aby uchronić je od mrozu i zapewnić urodzaj. Dobre zbiory miał zapewniać także szybki powrót z całonocnego nabożeństwa do domu.

Święta Bożego Narodzenia to okres radosnego świętowania, szczególnie jeżeli chodzi o dzieci i młodzież. Dawniej już w Wigilię małe dzieci chodziły po wsi i śpiewały specjalną kolędę, w której prosiły o *koladny* poczęstunek. Jednak prawdziwe kolędowanie rozpoczynało się pierwszego dnia świąt po południu. Dzisiaj również chodzi się kolędować, najczęściej z gwiazdą, a każdy śpiew poprzedza pozdrowienie i prośba o możliwość kolędowania.

W regionie Puszczy Białowieskiej najczęściej tematyką śpiewanych kolęd są motywy biblijne. Rozpowszechniły się one prawdopodobnie w drugiej połowie XIX wieku pod wpływem drukowanych *Bohohlasników*, zawierających religijne pieśni. Należą do nich między innymi popularne pieśni: *Tam wysoko w sinim nebi* czy *Szto to za prediwna w swie'ti nowina*. Ponadto bardzo ciekawym zjawiskiem są tak zwane *koladki*, czyli ludowe pieśni



śpiewane w okresie Bożego Narodzenia. Przeważają w nich treści nie odnoszące się bezpośrednio do wydarzeń z życia Chrystusa. Przeważają w nich raczej wesołe motywy, pochwały wierności i miłości. Były to najczęściej dedykacje dla młodych dziewczyn i chłopców, których czekało małżeństwo. W pieśniach tych było często powtarzane słowo *Kalada*. Wskazuje to na bardzo stare pochodzenie tych pieśni i łączy z pogańskim bożkiem zimowych świąt *Koladą*.

Od Świąt Bożego Narodzenia rozpoczynały się tak zwane *bohattyje wieczory*, które trwały do Nowego Roku. Był to czas wspólnego śpiewania kolęd i gościny, a wieczorami nie można było pracować. Po Bożym Narodzeniu przychodził Nowy Rok, który w miejscowej tradycji zwano również *Hohotucha* lub *Bohatty Weczar*. Śpiewano wówczas specjalne noworoczne pieśni - *szczedrowki*. W noworocznych przepowiedniach odczuwało się magię pierwszego dnia w roku. Wierzono, że jaki pierwszy dzień w roku – taki i cały rok. W regionie Puszczy Białowieskiej kolędy śpiewano do święta Chrztu Pańskiego, zwanego także *Wodochrzesczenie*, *Bohohajwlenie*, lub *Jordan*. Jest to ostatnie święto całego prawosławnego „*koladnoho*” cyklu.

Ważnym dniem zimowego cyklu obrzędowego w tradycji prawosławnej jest Spotkanie Pańskie czyli *Streczannie Hospodnie*, bardziej popularnie zwane *Hromnici*. Dzień ten kojarzono z przełamaniem zimowych sił przyrody, stąd też wywodzi się



popularne powiedzenie: „*Na Hromnici – połowina zimici*”. Ze świętem tym związanych jest bardzo wiele przepowiedni, natomiast w liturgii cerkiewnej święto te kojarzone jest z uroczystym wyświęceniem świec „*hromnicznych*”.



### Cykl wiosenny

We wiosennych zwyczajach i obrzędach można dopatrywać się bardzo dawnego pochodzenia, a ich początków możemy doszukiwać się u źródeł tworzenia kultury dawnych Słowian, a następnie religii chrześcijańskiej. Wiosenne korowody pamiętają jeszcze starsi mieszkańcy regionu Puszczy Białowieskiej. Były to wiosenne gry i zabawy na wolnym powietrzu. Na cześć wiosennego przebudzenia przyrody do życia śpiewały nie tylko ptaki, ale także ludzie – dzięki *wesniankom* i *rohulkom*.

Na terenie regionu Puszczy Białowieskiej we wspomnieniach starszych mieszkańców wsi przeważa informacja, że pieśni wiosenne zaczynano śpiewać od Wielkanocy, a przedtem w trakcie Wielkiego Postu – śpiewano pieśni religijne. To właśnie od Wielkanocy rozpoczynało się „prawdziwe śpiewanie”. Wówczas zbierano się, czy to we wsi na ławeczkach, czy w pobliskim zagajniku i już wkrótce po okolicy roznosiły się zapierające dech w piersiach melodie wiosennych pieśni. W regionie Puszczy Białowieskiej pieśni śpiewane od Wielkanocy do *Prowodów*, czyli do dnia wspominania zmarłych, zwano *rohulkami* lub *ohulkami*. Ich nazwa wywodzi się zapewne stąd, iż śpiewano je najczęściej na rogu lub krańcu wsi. Pieśni te miały w swej wymowie ważne znaczenie, albowiem symbolicznie przebudzały przyrodę z zimowego snu do życia. Jednym z najczęściej powtarzanych motywów tych pieśni to prośba do św. Jerzego, aby poszedł do Boga po klucze, otworzył ziemię i obudził przyrodę z zimowego snu.



Istnieją jednak przekazy, że *rohulki* śpiewano dotąd, aż przestanie kukać kukułka, czyli do połowy lata. Jednak dla odróżnienia pieśni wykonywane po *Prowodach* określa się jako *wesnianki*. Różnica polega na tym, iż treść *wesnianok* najczęściej odnosi się do codziennych zajęć i trosk człowieka. Wyśpiewywano w nich o stosunkach panujących w rodzinie,

o miłości, o zawieraniu małżeństwa. Jednak we wszystkich tych historiach przeplatały się elementy związane z przyrodą, czyli motywy słońca, wody i ziemi.

*Wesnianki* były śpiewane przede wszystkim przez dziewczęta i kobiety, podobnie jak wiosenne korowody, w których chłopcy i mężczyźni praktycznie nie brali udziału i co najwyżej próbowali dla żartów zakłócać ich przebieg. *Repertuar* *wesnianok* był bardzo rozbudowany. Były również i te przeznaczone na specjalną okazję. Śpiewano je również podczas powrotu z zabaw i wiosennych tańców do domu, a niektóre wiosenne pieśni nazywano *sadońki*. Nie trudno się domyśleć, iż śpiewano je wówczas, kiedy zaczynały kwitnąć sady. W regionie Puszczy Białowieskiej tradycja powszechnego śpiewania wiosennych pieśni zaczęła zanikać po II wojnie światowej... i trochę szkoda, iż obecnie wykonywane są jedynie w scenicznej formie. A są to już jednak warunki jakże odmienne od tych, w których te cudowne zjawiska folklorystyczne powstawały. Brakuje w tym wszystkim zieleni lasów, upajającego zapachu łąk i przede wszystkim zdrowego wiosennego podlaskiego powietrza.



Ważnym świętem w życiu ludności prawosławnej było *Błahowieszczenie* i jak w każde ważniejsze święto – nie można było w tym dniu pracować. Jak ważne jest to święto o tym świadczy takie oto powiedzenie: „*Na Błahowieszczenie di'ewka kosy ne plete, a ptaszka hnie'ezda ne wje*”. W tym dniu każda gospodyni wypiekała tzw. „*Busławu łapu*”. Ciasto to symbolizowało nadejście wiosny i przylot ptaków z ciepłych krajów, a między innymi też i bocianów.

Najważniejszym ruchomym świętem jest bez wątpienia Wielkanoc („*Welikdeń*”), poprzedzony Niedzielą Palmową („*Werbnicioju*”). Symbolem wielkanocnym jest święcone,



czyli farbowane jajko – odpowiednik nowo narodzonego życia. Najpopularniejszą grą wielkanocną są wybitki. Stukano się świątecznymi jajkami, a wygrał ten, u którego jajko było całe. Po wsi chodzili młodzi ludzie („wołoczebniki”) i śpiewali, życząc gospodarzom oraz ich rodzinom zdrowia, szczęścia oraz dobrego urodzaju na polu i w zagrodzie.

Świętem, które uznawane jest za prawdziwy początek wiosny jest dzień *Świętego Jerzego (Jurje)*, który uznawany jest za patrona rolników, zasiewów i zwierząt gospodarskich.



## Cykl letni

Starożytny obrzęd Słowian ruskich *Kupalle* odpowiadający polskim Sobótkom a litewskiemu Święcie Rosy, był od dawien dawna traktowany jako „oczyszczenie przez ogień”. Szkoda, że w regionie Puszczy Białowieskiej obrzęd ten jest praktykowany obecnie raczej jedynie przy okazji organizowanych festynów. Na współczesny *obrzęd kupalski* składają się przede wszystkim okolicznościowe pieśni (między innymi „*Kupalinka, Kupalinka, ciomnaja noczka*”), puszczenie wianków na wodzie oraz rytualne poszukiwanie tajemniczego kwiatu paproci.

W letnie miesiące dla ludności wiejskiej z każdym dniem przybywało pracy i nowych obowiązków – zbliżał się bowiem nieuchronnie czas żniw. Był to okres zbierania płodów ziemi i ciężkiej pracy mieszkańców wsi. Najstarsi mieszkańcy wsi regionu Puszczy Białowieskiej pamiętają jeszcze czasy, gdy nie było kosiarek, snopowiązałek i kombajnów, a w pole szli z sierpami i kosami. Jednak oprócz ciężkiej pracy i znojnego trudu, żniwa charakteryzował wówczas pewien świąteczny nastrój, który bezpowrotnie odszedł w zapomnienie wraz z mechanizacją prac w rolnictwie.



Przed przystąpieniem do prac, gospodarz zawsze odmawiał modlitwę, w której prosił Boga o dobre plony i lekkie żniwa. Do pierwszego żęcia ubierano się w czyste ubranie, dziewczęta często ozdabiały kosy kwiatami. Idąc z samego rana do żniw i wracając wieczorem kobiety śpiewały obrzędowe, żniwne pieśni, takie jak na przykład *Oj rataju, rataju*. Każdego dnia, gdy rozpoczynano żęcie, *postadnyca*, czyli starsza kobieta, która szła na czele żnących, zawiązywała snopek, podnosiła go do góry i głośno wymawiała: „*Oto nasza wesołka, od ranka aż do wieczorka*”. Po wygłoszeniu tej formułki rzucała snopek za siebie, aby lżej było żąć tym, którzy szli z przodu, i tym, którzy pozostawali w tyle. Gospodynię idącą na czele żnących nazywano także *postupianka*. Zwyczajem było też przepasywanie najmłodszych uczestników żniw *perewiesłom*. Ponoć dzięki temu podczas pracy nie bolał ich kręgosłup. Jak wspominają starsi mieszkańcy, po roznoszącym się daleko śpiewie poznawano, kto już skończył w danym dniu pracę.

Gdy żniwa dobiegały końca, na polu pozostawiano trochę niezżętego zboża i śpiewano: „*Dożali żyto, dożnemo jarki, ne żałuj pane piwa horełki*”. Splatano z niego tak zwaną *perepeliciu*. Wierzono, że to ostatnie schronienie dla przepiórki. Ozdobiona kwiatami *perepelicia* wspierała się na patyku, a kłosa były związane u góry. Obkładano ją dokoła kamieniami, a najbardziej płaski wkładano do środka. Wewnątrz zaścielano chusteczkę i kładziono kromkę chleba, jak tłumaczono dzieciom: „*dla zajczyka*”. Właśnie taką kromkę („*zajczy chleb*”) dawano często małym dzieciom, aby szybciej zaczęły mówić. Z resztek kłosów zboża i kwiatów gospodynie robiły sobie wiązanek. Podczas przygotowywania *perepelici* śpiewano specjalnie przeznaczone na tę okazję pieśni, na przykład „*Ne wyletuj siwa perepiółko, my wże ne pujdem na twoje pólko*”. Po przystrojeniu *perepelici*, kawalerowie ciągali dziewczęta za nogi po zagonach, aby za rok ziemia dobrze rodziła. Często też zamiast dziewcząt po polu ciągano gospodarza. Dobry urodzaj za rok miał zapewnić też rytuał wyciskania z kłosów *perepelici* ziarna zboża na ziemię.



Na zakończenie kobiety splatały wianek, który nakładały na głowę dziewczyny (*mołoducha*), najlepiej pracującej podczas żniw. Oczywiście także i tej części żniwnego obrzędu towarzyszyły pieśni. Wracając z pola, gdy żęncy zbliżali się do domostwa gospodarza śpiewano: „*Zastilajte, pane, stoły i kryśła, nese winoczok panienka hreczna*”. Na czele tego pochodu szła dziewczyna z wiankiem,

z którą musiał zatańczyć gospodarz. Na zakończenie żniw był on także oblewany przez kobiety wodą. Potem następowało zaproszenie za stół i wspólna biesiada połączona ze śpiewami i tańcami.



## Cykl jesienny

W okolicach Puszczy Białowieskiej druga połowa września i październik kojarzony jest z nazwą babiego lata „*babinoho li'eta*”. Być może, dlatego że w tym okresie najczęściej prac w gospodarstwie było wykonywanych przez kobiety. Im dalej się wertuje kalendarz obrzędowy, tym częściej można znaleźć zapowiedzi zbliżających się chłódów i nadchodzącej zimy. W życiu mieszkańców był to jednak nadal okres wyťažonej pracy.



Każdego roku jesienią w Cerkwi Prawosławnej p.w. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Czyżach zaczynają się przygotowania do obrzędu robienia „brackich świecz”. „Bracka świecza” to tradycja stara i pielęgnowana jedynie w Cerkwi Prawosławnej p.w. ZNMP w Czyżach. Jej początek ginie w mrokach dziejów. W Czyżach od wieków ojcowie opowiadali dzieciom, że „Świecza” była „od zawsze”, i dziś mówią – tak było u nas zawsze. Starsi mieszkańcy opowiadali o tej tradycji, że była to kiedyś „chłapczowska świecza”. Tylko chłopcy te świece robili i tylko chłopcy stali z tymi świecami w cerkwi podczas wielkich świąt na Liturgii. Kiedyś uczestników tego prastarego obrzędu gospodarze przyjmowali i gościli u siebie, według ustalonej i zachowanej kolejności. Każdy kto przyjmował czuł się zaszczycony, że mógł u siebie gościć uczestników „Świeczy”. Robiono te świece zawsze w przeddzień święta Wprowadzenia Bogarodzicy do świątyni, 3 grudnia. Do wyrobu świec używano i używa się nadal czystego wosku pszczelego. Ale dawniej stosowano knoty z lnu. Zaufana kobieta w parafii ofiarowywała na ten cel swój len, przędła go na nitki, z których „sukano” (zwijano) knoty. Przędzenie lnu musiało odbywać się bez choćby jednego poślinienia nitki, co prządki zazwyczaj czyniły przy zwykłym przędzeniu. Poślinione nitki źle się palą. Opowiadano też, że kiedyś tylko młodzi robili te świece, a w cerkwi podczas wielkich świąt stali z tymi świecami wszyscy, ale tylko po pół godziny.

W tym miejscu warto jeszcze wspomnieć o weselu – jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu poszczególnych osób i całej wspólnoty, bez której przyzwolenia i udziału nie mogło się odbyć w tradycyjnych społeczeństwach. Składało się ono z określonych obrzędowych aktów. Schemat wesela w regionie Puszczy Białowieskiej formował się na przestrzeni stuleci. W rytuałach związanych z zawarciem małżeństwa odzwierciedlał się też

światopogląd danej społeczności. Poszczególne elementy obrzędu weselnego wyznaczały obowiązujące normy moralne, poetyckie wyobrażenia o otaczającej rzeczywistości, a każdy akt obrzędowy miał symboliczne znaczenie. Najważniejszym celem tego procesu było poświęcenie ślubu przed Bogiem, rodziną i całą wiejską społecznością oraz magiczna ochrona nowo utworzonej rodziny.



W okolicach Puszczy Białowieskiej obrzęd weselny – jego kompozycja, zwyczaje, poezja, pieśni oraz symbolika ma swój oryginalny charakter, a ślubne zwyczaje na południowo-wschodnim Podlasiu mają swą lokalną i niepowtarzalną specyfikę. Przede wszystkim są bardzo bogate i różnorodne. Zdarzało się bardzo często tak, iż obrzędy weselne w dwóch oddalonych od siebie zaledwie o kilka kilometrów wsiach wykazują istotne różnice. Bardzo ważną częścią weselnego przedstawienia było wypiekanie korowaja. Zwyczaj ten nawiązuje do prastarej solarnej symboliki, a także do odwiecznego w wiejskim środowisku kultu chleba – symbolu życia i dostatku.

Korowaja pieczono w sobotę, rzadziej w piątek, w przeddzień ślubu. Najczęściej miał okrągły kształt i był bogato zdobiony. W drugim dniu wesela dzielono go wśród gości. Zdaniem badaczy obrzędowości weselnej w dawnych czasach był to rytualny chleb ofiarny, który potem zastąpił ofiarę ze zwierzęcia. Na Podlasiu wypiekowi korowaja towarzyszył barwny rytuał, podczas którego każda kobieta miała wyznaczoną rolę, a każdą czynność opisywała odpowiednia pieśń. Dzisiaj rytuał ten zachował się jedynie w pamięci starszego pokolenia.

Obrzęd weselny rozpoczynał się od wypiekania weselnego chleba, a w uroczystościach tych brały udział wyłącznie zamężne kobiety. Wdowy i rozwódki nie były zapraszane. Główną rolę podczas uroczystości odgrywała starsza *korowajnica* – najczęściej chrzestna matka. Przygotowanie korowaja odbywało się z zachowaniem obrzędowego scenariusza charakterystycznego dla danej wsi. Oprócz korowaja, uczestniczki uroczystości – *korowajniczki*, piekły także *huski* – czyli niewielkich rozmiarów bułeczki, które potem rozdawano weselnym gościom. Starsza *swańka*, ze strony pana młodego oraz starsza *drużka* ze strony panny młodej rozdawały lub rzucały *huski* ludziom

uczestniczącym w odjeździe pana młodego i panny młodej do ślubu. W czasach obecnych *huski* zostały zastąpione przez cukierki. Jednak określenie to nadal zachowało się wśród mieszkańców przypuszczańskich wsi. Z wyglądu korowaja kobiety wróżyły, jaka będzie przyszłość młodej pary. Rumiany, dobrze wypieczony i wysoki wieścił szczęśliwe życie, natomiast przypalony lub popękany nie wróżył niczego dobrego. Kulinarne zdolności i doświadczenie kobiet biorących udział w wypieku, dawało najczęściej dobre rezultaty i korowaj był ładnie wypieczony.

Po tych kulinarnych ceremoniach wypieku korowaja wnoszono do komory, a do kobiet dołączali się ich mężowie i już od tej pory zaczynała się wspólna biesiada weselna.

## ZESPOŁY AMATORSKIEGO RUCHU ARTYSTYCZNEGO GMINY CZYŻE

### Zespół Folklorystyczny "Czyżowianie"



Zespół powstał na przełomie 1986/87 roku pod patronatem Gminnego Ośrodka Kultury w Czyżach. Obecnie są jednym z najaktywniejszych i najdłużej działających zespołów Ziemi Hajnowskiej i Białostocczyzny. „Czyżowianie” swoje ponad 30-letnie śpiewanie zawdzięczają przede wszystkim sobie, swojej pasji i ogromnemu umiłowaniu pieśni. Ich działalność przyczyniła się do pielęgnowania i kultywowania miejscowych tradycji, zwyczajów, obrzędowości oraz popularyzacji i promocji naszego regionu. Akompaniatorem i kierownikiem muzycznym jest muzyk z Białorusi Jury Haniewicz, natomiast obecnie kierownikiem zespołu jest Pani Helena Wasiluk.

### Zespół Śpiewaczy „Wierasy”

Zespół narodził się podczas spotkania Koła Związku Emerytów, Inwalidów i Rencistów w Czyżach w 2012 r. Inicjatorkami powstania zespołu były Panie: Walentyna Prokopiuk i Irena Romaniuk. Kierownikiem muzycznym zespołu jest Pani Irena Łukaszuk, a akompaniatorem Jacek Druźba.



## Grupa Wokalna z Morza



Zespół wokalny z Morza powstał w 2016 roku, a po raz pierwszy publicznie wystąpił na Festynie Kupalinka w Leniewie. Od tej pory systematycznie bierze udział w przeglądach, festynach i imprezach organizowanych w Gminie i poza Gminą Czyże. Kierownikiem zespołu jest Pani Wiera Bołtromiuk.

## Zespół Śpiewaczy "Niezapominajki"



„Niezapominajki” lub „Niezabudki” (w języku białoruskim) z Kuraszewa to jeden z najdłużej działających zespołów folklorystycznych Ziemi Hajnowskiej. Swoją przygodę artystyczną, z inicjatywy jej obecnej kierowniczki Niny Grygoruk, zespół rozpoczął w 1974 r. udziałem w Powiatowych Dożynkach w Hajnówce.

## Grupa Wokalna ze Szkoły Podstawowej w Czyżach

Grupa wokalna w obecnej formie powstała w 2014 roku, od tej pory bierze udział w imprezach szkolnych, konkursach piosenki białoruskiej i ukraińskiej, gdzie zajmuje wysokie miejsca, a także występuje na festynach i koncertach. Instruktorem zespołu jest Igor Fita.

## **Atrakcje turystyczne i kulturowe:**

Po dziś dzień obszar gminy Czyże charakteryzuje się bogactwem kulturowym. Ma to swoje odbicie w mozaice etnicznej i wyznaniowej. Architektura sakralna i obrzędowość, jaka wyróżnia gminę jest najwspanialszym wyrazem kultury duchowej i unikatowym dorobkiem kulturowym pokoleń.

### **Co warto zobaczyć!**

**ZABYTKOWE CERKWIE:** Klejniki, Kuraszewo, Czyże,

**ZABYTKOWE KAPLICE PRAWOSŁAWNE:** Klejniki, Kojły, Lady

**GRODZISKO:** Zbucz

**KURHANY:** Zbucz, Kuraszewo I i II, Kamień, Lady, Kojły

**ZBIORNIKI MAŁEJ RETENCJI:** Leniewo, Lady

### **SZLAKI TURYSTYCZNE:**

- **rowerowy (czerwony)** – Hajnówka-Czyże-Dubicze C.-Kleszczele-Czeremcha- Piaski
- **śladami cerkiew Podlasia (żółty)** – Bielsk P.-Szczyty-Rakowicze-Czyże-Osówka-Hajnówka
- **„Carski Szlak”** – Hajnówka-Czyże-Bielsk Podlaski
- **„Edukacyjna Ścieżka Archeologiczna”** – Zbucz, Czyże, Lady, Kamień, Kuraszewo, Kojły
- **Podlaski Szlak Kulturowy „Drzewo i Sacrum”**
- **Transgraniczny szlak rowerowy oraz szlaki łącznikowe**

### **Ważniejsze imprezy:**

**„Kupalnika” (ostatnia sobota czerwca).** Festyn z obrzędem Świętojańskim nad zbiornikiem wodnym w Leniewie.

**Organizatorzy:** Wójt Gminy Czyże, GOK Czyże.

***Zadanie realizowane przy wsparciu finansowym Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.***

Pogańskie święto Noc Kupały to odpowiednik Nocy Świętojańskiej w kulturze chrześcijańskiej. Tradycją Festynu „Kupalinka” w Leniewie są występy zespołów artystycznych i obrzędowych, puszczanie wianków na rzece Łoknica, a także palenie ognisk i ludowa zabawa taneczna. Tak jest co roku i to właśnie te atrakcje przyciągają do Leniewa liczną publiczność.

**„Festyn Archeologiczny' Zbucz – Grodzisko” (druga niedziela września) – impreza w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa promująca wczesnośredniowieczne grodzisko w Zbuczu.**

**Organizatorzy: Gmina Czyże, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego.**

Ważnym elementem Festynu Archeologicznego w Zbuczu jest możliwość połączenia zwiedzania zabytkowych obiektów archeologicznych z występami zespołów folklorystycznych, pokazami dawnych rzemiosł, walkami wojów, kiermaszami artystycznymi, konkursami, grami i szeroko rozumianym wypoczynkiem rodzinnym. Na smakoszy czekają wyroby kuchni regionalnej i jak przystało na festyn – nie braknie straganów z przeróżnymi breloczkami, wisiorami i wieloma innymi ozdobami.

W Zbuczu przez wiele godzin można doskonale się bawić i wypoczywać. Festyn ma również duże walory edukacyjne. Przypomina się o historycznych dziejach mieszkańców tych ziem, ich tradycjach i codziennych zwyczajach. Czyli – coś dla ducha i coś dla ciała.

**„Jesienne Spotkania z Folklorem Białoruskim” (październik/listopad) – spotkania zespołów artystycznych – Czyże, Klejnik, Kuraszewo.**

**Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury w Czyżach, 17-207 Czyże 98.**

Zamiarem pomysłodawców „Jesiennych Spotkań z Folklorem” była nadzieja, iż impreza ta w jakimś stopniu będzie służyła pielęgnacji i popularyzacji folkloru i prezentowaniu występujących różnorodności w ludowej kulturze. Jesienne Spotkania z Folklorem nie mają stałej formuły, są przedsięwzięciem otwartym na różnorodne propozycje organizacyjne i może dlatego właśnie tak długo przetrwały i nieprzerwanie od wielu lat goszczą na terenie Gminy Czyże.

**Festyn „Na meży” (lipiec) – spotkania artystyczne gmin mniejszościowych (Morze – Krywiatycze)**

**Organizatorzy: Gmina Czyże, Gmina Orla.**



## Ważniejsze Odpusty w Parafiach Prawosławnych Gminy Czyże:

### **Cerkiew pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Czyżach:**

1. Odpust „Jurje” (Św. Jerzego) – 6 maj
2. Odpust „Splennie” (Zaśnięcie Najświętszej Marii Panny) – 28 sierpień
3. Odpust – „Św. Kozmy i Damiana” – 14 lipiec i 14 listopad

### **Cerkiew pw. Przemienienia Pańskiego w Klejnikach:**

1. Odpust „Spasa” (Przemienienie Pańskie) – 19 sierpień
2. Odpust „Wozniesienije Hospodnie” (Wniebowstąpienie Pańskie) – (40 dzień po Prawosławnym Zmartwychwstaniu)

### **Cerkiew pw. Św. Antoniego Peczerskiego w Kuraszewie:**

1. Odpust „Św. Antoniego Peczerskiego” – 23 lipiec
2. Odpust „Kazańskiej Ikony Matki Boskiej” – 4 listopad



## **Ważniejsze Instytucje:**

- **Urząd Gminy Czyże**  
17-207 Czyże 98  
tel. 85 68 135 17, 85 68 189 90, (fax) 85 68 189 91  
www.ugczyze.pl  
e-mail: [ugczyze@ugczyze.pl](mailto:ugczyze@ugczyze.pl)
- **Bank Spółdzielczy w Hajnówce**  
17-207 Czyże 98  
tel. 85 68 135 19
- **Gminny Ośrodek Kultury**  
17-207 Czyże 98  
tel. (085) 6813531  
e-mail: [gok.czyze@wp.pl](mailto:gok.czyze@wp.pl)
- **Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Czyżach**  
17-207 Czyże 98  
tel. 85 655 44 19  
e-mail: [gopsczyze@wp.pl](mailto:gopsczyze@wp.pl),
- **Szkoła Podstawowa w Czyżach**  
17-207 Czyże 64  
tel. 85 68 135 14, 85 68 135 86  
e-mail: [zsczyze@wp.pl](mailto:zsczyze@wp.pl)  
<http://zsczyze.edupage.org/>

## **WYDAWCA:**

Gminny Ośrodek Kultury,  
17-207 Czyże 98,  
tel. (+48 85) 68 135 31,  
fax: (+48 85) 68 189 91,  
www.ugczyze.pl,  
e-mail: gok.czyze@wp.pl,

## **WSPÓŁPRACA:**

Urząd Gminy Czyże,  
17-207 Czyże 98,  
tel. (+48 85) 68 135 17, 681 89 90,  
fax: (+48 85) 68 189 91,  
www.ugczyze.pl,  
e-mail: ugczyze@ugczyze.pl

**Tekst:** Gminny Ośrodek Kultury w Czyżach.

**Zapis:** "Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu **Kultura – Interwencje 2018**".

**Zdjęcia:** K. Szyryńska, J. Jakimiuk, archiwum GOK w Czyżach.

## **Opracowanie graficzne i druk:**

Drukarnia Inter-Graf,  
Widowo 105,  
17-100 Bielsk Podlaski,  
2018 rok.



**NARODOWE  
CENTRUM  
KULTURY**

**Dofinansowano ze środków  
Narodowego Centrum Kultury  
w ramach programu  
„Kultura – Interwencje 2018”**





